

Setki tysięcy ludzi na protestach w całej Europie

21 listopada 2021

Tysiące ludzi protestowało w sobotę w Europie przeciwko lockdownom i obowiązkowym szczepieniom. Demonstracje odbyły się m.in. w Austrii, Danii, Chorwacji i Niderlandach.

Dziesiątki tysięcy ludzi wyszły na ulice Wiednia (Austria), Zagrzebia (Chorwacja), Kopenhagi (Dania) i Rotterdamu (Niderlandy), aby zaprotestować przeciwko środkom nałożonym przez rządy. W stolicy Austrii demonstrowano w sprawie lockdownu zadekretowanego przez rząd od poniedziałku i wprowadzenia obowiązku szczepień przeciwko COVID-19 w lutym przyszłego roku.

Tysiące Duńczyków zaprotestowało przeciwko przywróceniu certyfikatu covidowego na wyjazdy do miejsc wypoczynku. W niderlandzkim mieście protest przerodził się w sobotę o świcie w wybuch niezwyklej przemocy. Co najmniej siedem osób zostało rannych a pięćdziesiąt aresztowano.

Światowa Organizacja Zdrowia ponownie wyraziła w tę sobotę wielkie zaniepokojenie wzrostem liczby przypadków COVID-19 w Europie. Dyrektor regionalny organizacji, Hans Kluge, ostrzegł w BBC, że możliwe jest, że do marca 2022 roku umrze pół miliona ludzi, jeśli nie zostaną podjęte pilne środki, takie jak obowiązek noszenia masek, coś, co zostało już wyeliminowane w wielu krajach.



W Austrii kilka demonstracji objęło historyczne centrum stolicy, co było sposobem na zablokowanie serca miasta. Rozmieszczono duże siły policji (według austriackich mediów 13 000 funkcjonariuszy), aby reagować na możliwe incydenty, a przez system nagłaśniający stale informowano, że obowiązkowe

jest noszenie masek, którą wielu uczestników zakładało dopiero po ostrzeżeniu. Doszło do kilku incydentów i co najmniej pięciu aresztowań, zgłoszono też skargi o „używanie symboli nazistowskich”. Według gazety „Der Standard” chodziło o gwiazdy Dawida ze słowem „niezaszczepiony”. Władze szacują, że w proteście wzięło udział od 35 000 do 40 000 osób. Protestujący maszerowali ulicami niosąc austriackie flagi.

Anton Egger, 37-letni optyk, i jego 29-letnia Monika Kaltschmid stwierdzili, że obecne ograniczenia „pachną nazizmem”. Inni przybyli tylko po to, by pokazać, że odrzucają obowiązkowe szczepienia, jak 29-letnia Barbara K. „Jestem zaszczepiona, ale to musi być dobrowolne” – tłumaczyła swą obecność.

Według szacunków lokalnych mediów około 15 000 osób demonstrowało w tę sobotę w centrum Zagrzebia przeciwko rządowym środkom mającym na celu ograniczenie infekcji koronawirusem. „Wolność”, „Szczepcie własne matki, zostawcie nasze dzieci w spokoju” i „Wolna Chorwacja” – to tylko niektóre z haseł na banerach, wśród których znalazły się m.in. wiele wizerunków Matki Boskiej i Jezusa, a także chorwackie flagi, informuje agencja EFE.



Tłum oskarżył także konserwatywnego premiera Andreja Plenkovica o „zdradę” i podczas protestu śpiewał pieśni patriotyczne. Głównym żądaniem protestujących jest zniesienie przez rząd obowiązującego od wtorku obowiązku okazywania zaświadczenia o szczepieniu, przebyciu choroby lub ujemnym wyniku testu przy wejściu do wszystkich instytucji publicznych, takich jak poczta, urząd miasta, komisariat policji czy ośrodek zdrowia. Chorwacja, gdzie tylko 46% populacji jest zaszczepionych zgodnie z pełnym harmonogramem, przechodzi przez trudną czwartą falę

Ahmed Aboutaleb, socjaldemokratyczny burmistrz Rotterdamu,

nazwał incydenty w mieście „orgią przemocy”, mówiąc, że organy ścigania były kilkakrotnie atakowane i zmuszane do samoobrony. „Oddali kilka strzałów ostrzegawczych” – donosi Isabel Ferrer. W serwisach społecznościowych krąży nagranie wideo, w którym rzekomo zostaje postrzelony mężczyzna. Protest doprowadził do zamieszek wkrótce po tym, jak kilkaset osób zaczęło rzucać w funkcjonariuszy przedmiotami, fajerwerkami i petardami. Podpalono radiowozy, zniszczono rowery, przystanki autobusowe i znaki drogowe. Dochodziło również do plądrowania sklepów.

Z kolei władze Gwadelupy, jednej z dwóch głównych wysp Francuskich Antyli, po gwałtownych protestach przeciwko paszportowi zdrowotnemu, ogłosiły w piątek godzinę policyjną. Prefekt wyspy, Alexandre Rochatte, ogłosił natychmiastową godzinę policyjną do 23 listopada (od 18:00 do 5:00 czasu lokalnego) „z powodu niepokojów społecznych i aktów wandalizmu”.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: El Pais

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)